

MICHAŁ BEREŻNICKI

PRZESTĘPSTWO UCHYLANIA SIĘ OD OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO W KODEKSIE KARNYM Z 1969 R.

Przepis art. 186 kodeksu karnego z 1969 r. stanowi, że kto uporczywie uchyla się od wykonania obowiązku łożenia na utrzymanie dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega karze. Pierwsze pytanie, jakie się nasuwa na tle omawianego przepisu dotyczy istoty i funkcji wkomponowanego do jego dyspozycji elementu „uporczywości”. (W świetle dotychczasowej praktyki¹ wymiaru sprawiedliwości na gruncie art. 201 d.k.k. fakt wyeliminowania z dyspozycji przepisu penalizującego uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego elementu „złośliwości” nie wymaga zapewne szerszego uzasadnienia). Przede wszystkim zaś stwierdzić trzeba, że ewentualne identyfikowanie uporczywości z pojęciem złośliwości byłoby zabiegiem chybionym².

¹ J. Andrejew, *Glosa do uchwały Izby Karnej SN z dnia 7 I 1967 r. VI KZP 48/66*, OSPiKA 1967 nr 7-8 s. 366, M. Leonieni, *Złośliwe uchylanie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego*, Państwo i Prawo 1964 nr 11; S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 138 - 167. Przeprowadzone przez mnie badania nad przestępczością z art. 201 d.k.k. wykazały, że w żadnej ze spraw (500) nie było ustaleń dowodowych, które by — w sposób nie budzący wątpliwości — dawały podstawę do upatrywania w działaniu (zaniechaniu) sprawcy cechy złośliwości. Z reguły bowiem sprawca przedstawiał mniej lub bardziej racjonalne argumenty motywujące fakt uchylania się przez niego od obowiązku alimentacji. Uwagę zwraca przy tym okoliczność, że jakkolwiek w konkluzjach aktów oskarżeń, jak też w sentencjach wyroków prokuratorzy i sędziowie eksponowali ustawową przesłankę odpowiedzialności z art. 201 d.k.k. w postaci złośliwości, to jednak w pisemnych motywach wskazanych dokumentów procesowych rzadko była ona akcentowana. Najczęściej używano takich określeń, jak: „bezpodstawnie nie łożył na utrzymanie dziecka”, „mimo dobrych warunków rażąco zaniedbywał obowiązek wobec dzieci”, „uporczywie i konsekwentnie uchylał się od obowiązku alimentacyjnego”, „mimo ustawicznych nalegań [...] nie płacił zasądzonych rat alimentacyjnych” itp. Nasuwa się tu przypuszczenie, że w opisanych zjawiskach organy procesowe upatrywały swego rodzaju funkcję lub surogat złośliwości, o której mowa w art. 201 d.k.k.

² Podobnie M. Leonieni, op. cit., s. 760.

Wynika to z faktu, że sama ustawa odróżnia sposób działania „uporczywego” od „złośliwego”. Obrazowym przykładem na poparcie powyższej tezy jest m. in. przepis art. 190 k.k., który stanowi, że „kto, będąc w zakładzie pracy odpowiedzialny za sprawy związane z zatrudnieniem, złośliwie lub uporczywie narusza prawo pracownika [...] podlega karze [...]” (podkreślenia autora). Również w aspekcie psychologicznym mamy tu do czynienia ze zjawiskami egzemplifikującymi rodzajowo różne odczucia i reakcje zachodzące w sferze intelektualnej i emocjonalnej sprawy. J. Pieter³ podkreśla, że istota uporczywości tkwi w chęci „podtrzymania sposobu postępowania lub decyzji wbrew faktom bądź argumentom słusznym, przemawiającym za potrzebą zmiany lub odwołania postanowienia”, przy czym typowymi przyczynami takiego zachowania się są „chęć przeciwstawienia się cudzej woli, obawa przed rzekomą kompromitacją w razie zmiany decyzji”, w dalszej linii „częstokroć słaba inteligencja lub cechy temperamentu”. Wynika z tego, że uporczywość może być motywowana zarówno złośliwością (która może niekiedy stanowić emocjonalną otoczkę owej „chęci przeciwstawienia się cudzej woli”), jak też innymi czynnikami, m. in. „obawą przed rzekomą kompromitacją”, której to obawy żadną miarą niepodobna identyfikować ze złośliwością. Trafny wydaje się być pogląd, że cechą działania uporczywego jest pewna jego trwałość w czasie. Z drugiej wszakże strony trzeba tu wyraźnie podkreślić, że samo pojęcie pewnej trwałości uchylania się od obowiązku alimentacyjnego nie stanowi przesłanki wystarczającej do adekwatnego zidentyfikowania istoty uporczywości w rozumieniu art. 186 k.k. już choćby dlatego, że owa trwałość w czasie uchylania się od obowiązku alimentacji wynika niejako z natury zjawiska jako takiego. W tym stanie rzeczy odpowiedzi na interesujące nas pytanie szukać trzeba na innej płaszczyźnie.

Dla niniejszych rozważań istotna wartość poznawcza zawiera się w następującej tezie uzasadnienia ostatniej wersji Projektu kodeksu karnego (s. 86): „Doświadczenia w stosowaniu art. 201 k.k. wykazały niezbicie potrzebę zmiany jego dyspozycji. Projekt, opierając się na przesłankach karalności opracowanych przez orzecznictwo, zastępuje dotychczasowe określenie skutku innym, bardziej dostosowanym do potrzeb ścigania karnego w warunkach, w których ani »nędza« ani »konieczność korzystania ze wsparcia« nie są zjawiskami typowymi. Projekt rezygnuje również z przesłanki podmiotowej, którą według art. 201 k.k. jest »złośliwość«, obecnie z reguły nie ustalana przez sądy. Aby zapobiec zbyt szybkiemu uciekaniu się do ścigania karnego wtedy, gdy prawidłowo przeprowadzona egzekucja cywilna albo zgoła środki oddziaływania społecznego mogą dać pożądane efekty bez uznawania sprawcy za przestępcę i bez kary kryminalnej, która pogarsza i tak rozluźnione

³ J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław 1963 s. 311.

więzy łączące sprawcę z zaniedbaną rodziną, projekt wprowadza »uporczywość« uchylania się od alimentacji jako znamię przestępstwa". W świetle przytoczonej tezy uzasadniony wydaje się być wniosek, że na istotę uporczywości w rozumieniu art. 186 k.k. składają się następujące elementy: a) z a w i n i o n a przez sprawcę (np. z powodu uchylania się od obowiązku podjęcia pracy zarobkowej) bezskuteczność postępowania egzekucyjnego, b) działanie sprawcy mające na celu utrudnienie (np. poprzez częste zmiany miejsca pracy itp). postępowania egzekucyjnego oraz c) b e z s k u t e c z n o ś ć o d d z i a ł y w a ń s p o ł e c z n y c h, mających na celu skłonienie sprawcy do podjęcia zaniedbanego przez niego obowiązku alimentacyjnego. (Chodzi tu o takie sytuacje, w których ewentualne postępowanie egzekucyjne byłoby bezprzedmiotowe ze względu na brak stosownego wyroku sądu cywilnego, określającego m. in. wysokość należności alimentacyjnych na rzecz osób uprawnionych)⁴. W opisanych formach zachowania się sprawcy manifestuje się bowiem taki stosunek sprawcy do ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, który zasadnie może być określony mianem u p o r c z y w o ś c i.

Z omawianej tezy uzasadnienia projektu kodeksu karnego wynikają dalsze konsekwencje. W szczególności nasuwa się wniosek, że przepis prawny penalizujący uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego musi być uznany za ostateczny środek instrumentalny, a więc za taki, który może i powinien wchodzić w grę, ilekroć optymalnie spożytkowane środki innego typu (postępowanie egzekucyjne oraz oddziaływania społeczne) nie dały zamierzonego i obiektywnie pożądanego efektu. Dodać wypada, że podobny w tym względzie pogląd (sformułowany na gruncie art. 201 dotychczasowego k.k.) wyraża A. Gubiński⁵, który pisze, co następuje: „Podstawowymi normami służącymi ochronie interesów osób uprawnionych do alimentacji są przepisy prawa cywilnego. Prawo karne wkracza w tę dziedzinę posiłkowo i ubocznie. Przewiduje stosowanie sankcji karnych jedynie w tych wypadkach, które zostały uznane za szczególnie groźne dla interesu społecznego ze względu na sytuację osób poszkodowanych".

Od strony przedmiotowej warunkiem odpowiedzialności karnej za uchylanie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego jest narażenie osób pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia p o d s t a w o w y c h potrzeb życiowych. Ponieważ zaś wypadkową owej niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych jest niedostatek w warunkach materialnych osoby alimentowanej⁶, przeto odpowiedzi na pytanie o zakres pojęcia „podstawowych potrzeb życiowych" szukać trzeba

⁴ M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 438.

⁵ A. Gubiński, *Glosa do wyroku SN z dnia 29 VIII 1958 r.* IV Rn 303/58, OSPiKA 1960 nr 2, s. 103 - 104

⁶ M. Siewierski, *op. cit.*, s. 239.

w istocie niedostatku jako takiego. S. Grzybowski⁷ zauważa, że „zdefiniowanie pojęcia niedostatku jest niezmiernie trudne”, że „ściśłego i szczegółowego określenia niepodobna tutaj zastosować”, że „próby określeń syntetycznych stale zawodzą” i dlatego należy iść tylko „drogą kolejnych przybliżeń”. Natomiast w orzeczeniu z dnia 29 IX 1958 r. (2 Cr 817/57)⁸ SN wyraził pogląd, że pojęcie niedostatku jest względne. Nie odnosi się ono bowiem tylko do takiego stanu, gdy uprawniony do alimentacji nie posiada żadnych środków utrzymania, lecz określa także i taką sytuację materialną osoby uprawnionej, gdy nie może ona w pełni zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb. Podobną myśl wyraża orzeczenie SN z dnia 5 VI 1962 r. (1 Cr 444/61)⁹, gdy stwierdza, że do „przyjęcia niedostatku [...] wystarcza, że środki uprawnionego nie są dostateczne do samodzielnego utrzymania się, przy czym do przyjęcia tego niedostatku nie jest konieczne ustalenie, że uprawniony w ogóle nie miał żadnych środków do życia”. Ponieważ pierwsze z wyżej cytowanych orzeczeń SN posługuje się (w sensie układu odniesienia przy określaniu istoty niedostatku) pojęciem usprawiedliwionych potrzeb życiowych, przeto wypada tu przypomnieć, że w literaturze cywilistycznej istnieje zgodność poglądów co do tego, że „usprawiedliwione [...] potrzeby nie mogą być oceniane w sposób egalitarny, lecz powinny być określone indywidualnie, stosownie do wieku, stanu zdrowia, miejsca pobytu i szeregu innych okoliczności każdego konkretnego wypadku. Usprawiedliwione potrzeby obejmują w szczególności środki potrzebne do zapewnienia mieszkania, ubrania, wyżywienia, leczenia, czy opieki w razie choroby itp., a jeśli chodzi o dzieci — także środki wychowania” (podkreślenia autora)¹⁰. Porównanie przytoczonej definicji usprawiedliwionych potrzeb życiowych z uchwałą całej Izby Karnej SN z dnia 27 VII 1957 T. (III Ko 115/57)¹¹ na temat art. 201 d. k.k. da charakterystyczny wynik.

„Do potrzeb podstawowych — czytamy w tejże uchwale — zalicza się w szczególności potrzeby w zakresie wyżywienia, odzieży, mieszkania oraz niezbędnej nauki (podkreślenia autora). Okazuje się, że na gruncie art. 186 k.k. swego rodzaju odpowiednikiem usprawiedliwionych jest pojęcie podstawowych potrzeb życiowych. Zwraca przy tym uwagę okoliczność, że uchwała SN wyraźnie niejako zastrzega, że mowa tu tylko o niektórych, najbardziej

⁷ S. Grzybowski, *Pojęcie i cechy charakterystyczne socjalistycznego prawa alimentacyjnego*, Zeszyty Naukowe UJ — Prawo, 1957 nr 4, s. 93 i nast.

⁸ OSPiKA 1959, poz. 294, s. 627.

⁹ OSN 1962 poz. 227.

¹⁰ M. Grudziński, J. Ignatowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, Warszawa 1966, s. 721; J. Gwiazdomorski, *Alimentacyjny obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970, s. 32-33.

¹¹ Państwo i Prawo, 1960 nr 4-5, s. 861.

— by tak rzec — rzucających się w oczy („w szczególności”) potrzebach określanych mianem podstawowych. Za słuszny przeto uznać trzeba wniosek, że również przy karnoprawnej ocenie niedostatku będącego pochodną niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych wchodzi w grę postulat indywidualizowania tego rodzaju potrzeb na podstawie kryteriów funkcjonujących w sferze cywilnoprawnych wartościowań niedostatku.

Dalsza kwestia dotyczy istoty użytego w art. 186 k.k. pojęcia narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W doktrynie prawa karnego¹² pojęcie „narażać” jest identyfikowane z pojęciem realnej możliwości zaistnienia pewnych skutków rozumianych jako wypadkowa podjętego przez sprawcę działania lub jako wypadkowa braku działania prawem nakazanego (przestępstwo z zaniechania). Również na gruncie semantyki¹³ słowo „narażać” jest utożsamiane z niebezpieczeństwem zaistnienia określonych (z reguły niepożądanych) sytuacji. Narażać znaczy bowiem tyle, co „wystawiać na niebezpieczeństwo”. Z powyższego wynika, że przepis art. 186 k.k. będzie miał zastosowanie nie tylko wtedy, gdy osoba alimentowana znajdzie się w warunkach faktycznej niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, lecz także wtedy, gdy w następstwie uchylenia się przez sprawcę od obowiązku łożenia na jej utrzymanie i wychowanie zostanie narażona na zaistnienie tak rozumianych warunków. Chodzić tu będzie zwłaszcza o takie sytuacje, w których niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych została zneutralizowana przez inne osoby, z reguły przez matkę dziecka, która powodowana troską o zapewnienie temuż dziecku odpowiednich warunków materialnych podejmuje np. dodatkową (w sensie wysiłku oczywiście nadmiernego) pracę zarobkową, bądź też ucieka się do innych środków (np. w postaci korzystania ze wsparcia) mających temu celowi służyć. W rzeczy samej omawiane sformułowanie przepisu art. 186 nowego k.k. stanowi ustawowe usankcjonowanie aktualnej tendencji na gruncie art. 201 dotychczasowego k.k. idącej w kierunku penalizowania samego faktu narażenia osoby alimentowanej na niedostatek. Daje temu wraz SN¹⁴, kiedy formułuje tezę, że art. 201 k.k. ma zastosowanie, gdy, sprawca doprowadza osobę alimentowaną do takiego niedostatku, który nie pozwala jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych [...] bez oczywiście nadmiernego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji”. (Sformułowanie „takiego niedostatku”, którym posługuje się SN nie wyraża istoty zagadnienia, mamy tu raczej do czynienia z „taką sytuacją”, w której osoba alimentowana nie mogłaby zaspokoić podstawowych potrzeb, gdyby nie ów oczywiście nadmierny wy-

¹² M. Siewierski, op. cit., s. 306.

¹³ S. Skorupka, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa 1959, s. 97.

¹⁴ OSN 1960 nr 2 s. 18.

silek ze strony osoby współzobowiązanej do alimentacji. W sytuacji tego typu wyraża się istota narażenia osoby alimentowanej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Nie bez znaczenia wydaje się tu także fakt wyeliminowania z dyspozycji art. 186 k.k. elementu w postaci „korzystania ze wsparcia”, który w płaszczyźnie art. 201 dotychczasowego k.k. niejako „koresponduje” z pojęciem narażenia osoby alimentowanej na nędzę (niedostatek).

W istocie rzeczy potrzeba korzystania ze wsparcia aktualizowała się w momencie realnego i bezpośredniego niebezpieczeństwa powstania niedostatku w warunkach materialnych pokrzywdzonego, a więc wtedy, gdy sprawca swoim działaniem (zaniechaniem) wytworzył pewien stan charakteryzujący się narażeniem pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Korzystanie ze wsparcia stanowiło w takich przypadkach środek neutralizujący niebezpieczeństwo zmaturalizowania się tak określonego stanu rzeczy, co wcale nie wyłącza tezy, że w pewnych układach faktycznych korzystanie ze wsparcia może w istocie iść w parze nie tyle z potencjalnym, ile faktycznym niedostatkiem, w jakim osoba alimentowana się znalazła. Gdyby omawiany przepis zawierał sformułowanie w rodzaju „powoduje niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” wówczas wyłoniłby się nader kłopotliwy problem (m. in. z punktu widzenia ocen społeczno-moralnych) karnoprawnej oceny wypadku, gdzie możliwość zaspokojenia tego rodzaju potrzeb życiowych została w istocie okupiona daleko idącymi wyrzeczeniami tylko jednego z rodziców¹⁵. Nie ma potrzeby przekonywać, że ustawodawca żadną miarą nie może nie doceniać potencjalnej możliwości zaistnienia tego typu kontekstów sytuacyjnych.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że przesłankami warunkującymi odpowiedzialność karną z art. 186 k.k. są: a) uporczywość (wyrażająca się w formach wyżej opisanych) sprawcy w uchylaniu się od obowiązku alimentacji oraz b) narażenie osoby alimentowanej na niedostatek będący następstwem niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Pobudki i motywy¹⁶, dla których sprawca wzbrania się przed wykonaniem obowiązku alimentacji są zgola obojętne. Istota rzeczy tkwi bowiem w charakterze ustaleń dowodowych w przedmiocie warunków materialno-bytowych, w jakich ów sprawca pozostaje. Ilekroć owe warunki były tego rodzaju, że — obiektywnie rzecz biorąc — sprawca mógł uczynić zadość ciężającej na nim

¹⁵ M. Bereznicki, *Z badań nad art. 201 k.k.*, Gazeta Sądowa i Penitencjarna, 1970 nr 3.

¹⁶ M. Bereznicki, *Z problematyki kryminologicznej złośliwego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1969 nr 4; tenże *Motywy uchylania się od obowiązku alimentacyjnego*, Prawo i Życie, 1969 nr 14.

powinności, kwestia jego odpowiedzialności z art. 186 k.k. nie budzi wątpliwości¹⁷.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w § 3 art. 201 d.k.k. ściganie przestępstw alimentacyjnych następuje na wniosek pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci, spowodowanej faktem niełożenia przez sprawcę na jego (pokrzywdzonego) utrzymanie z urzędu. Nowy kodeks karny (§ 3 art. 186) zmodyfikował powyższą zasadę w ten sposób, że ściganie następuje nie tylko na wniosek pokrzywdzonego, lecz także na wniosek organu opieki społecznej lub organizacji społecznej. Celowość upoważnienia organów opieki społecznej i organizacji społecznych do składania tego rodzaju wniosków procesowych nie wymaga szerszego uzasadnienia. Poprzestańmy przeto na tezie, że potrzeba odpowiedniej inicjatywy procesowej ze strony wymienionych podmiotów będzie aktualna zarówno w przypadku śmierci osoby pokrzywdzonej, spowodowanej faktem niełożenia przez sprawcę na jej utrzymanie, jak też w przypadku pewnej niezaradności życiowej pokrzywdzonego, a także ilekroć osoba, która sprawuje pieczę nad pokrzywdzonym (np. matka alimentowanego dziecka) zmanifestowała rażąco bezczynność w dochodzeniu należności alimentacyjnych na rzecz osoby uprawnionej, nie bacząc na wyjątkowo trudne warunki materialno-bytowe, w jakich ta ostatnia się znajduje.

Podkreślając celowość upoważnienia organów opieki społecznej lub organizacji społecznych do składania wniosków tego typu nie sposób wszakże oprzeć się refleksji, czy aby zakres modyfikacji trybu ścigania przestępstw alimentacyjnych nie jest zbyt radykalny. Nade wszystko zaś budzi wątpliwość celowość zneutralizowania przez ustawodawcę możliwości wszczęcia ścigania karnego z urzędu w wypadku śmierci pokrzywdzonego pozostającej w związku przyczynowym z faktem zaniedbania przez sprawcę ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Podnieść wypada, że wnioskowy charakter przestępstw z art. 186 k.k. rodzi wiele dodatkowych kwestii, które w tym miejscu wypada pominąć, jako że były one przedmiotem osobnego opracowania¹⁸.

*

¹⁷ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 368; W. Makowski, *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz*, Warszawa 1932, s. 469; S. Śliwiński, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 235; S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 653; B. Wróblewski, *Prawo karne. Część szczegółowa*, Wilno 1934, s. 110; B. Wróblewski, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Wilno 1933, s. 278; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 55; M. Siewierski, op. cit., s. 239; Z. Adaszewski, *Alimentacja dzieci w orzecznictwie karnym*, Nowe Prawo 1957 nr 3, s. 233; Z. Łukaszewicz, *Ochrona matki i dziecka w prawie karnym*, Ławnik Ludowy, 1954 nr 11, 's. 17-18.

¹⁸ M. Bereźnicki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izba Karne z dnia 26 X 1967 r.* VKRN 762/67, OSPiKA 1970 nr 7 - 8 s. 352 - 354.

Jakkolwiek zgłaszanie postulatów *de lege ferenda* tuż po uchwaleniu kodeksu karnego może budzić pewne opory, to jednak chciałbym zaproponować następującą redakcję przepisu penalizującego uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego: „Kto mając odpowiednie warunki materialno-bytowe lub mogąc je sobie zapewnić, uporczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim [...] obowiązku łożenia na utrzymanie dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega karze [...]”. Wypada tu nadmienić, że podobny przepis zawierał projekt k.k. z 1963 r., który w § 4 art. 288 statuował zasadę, że „brak środków do wykonania obowiązku nie uchyla przestępczości czynu [...], jeżeli brak tych środków wywołało porzucenie lub niepojęcie pracy albo zwolnienie z pracy z powodu pijaństwa lub zaniedbywania obowiązków”. (Zapewne ostatni z wymienionych elementów daje asumpt do istotnych wątpliwości i zastrzeżeń)¹⁹. Z punktu widzenia postulatu szeroko rozumianej pedagogiki społecznej²⁰ walor tak zredagowanego przepisu prawnego zdaje się być oczywisty.

LE DÉLIT D'ÉCARTEMENT DE LA CHARGE ALIMENTAIRE DANS LE CODE PÉNAL

R é s u m é

L'objet des considérations de l'auteur est l'article 86 du code pénal qui stipule que quiconque, s'écarte obstinément de son devoir d'entretenir son enfant, ses parents ou tout autre personne proche et par là même les expose à l'impossibilité d'assurer les besoins indispensables à leur survie, est passible d'une peine.

Après avoir analysé le terme obstination entre autres d'après la littérature psychologique, l'auteur en vient à la conclusion que ce terme dans le sens où il est compris dans la prescription sus-nommée, se compose des éléments suivants: a) l'inefficacité de la procédure exécutive causée par le coupable (p. ex. du fait du refus de travailler), b) l'activité du coupable ayant pour but de compliquer la procédure exécutive (p. ex. les changements fréquents du lieu de travail), c) l'inefficacité de l'influence sociale tendant à obliger le coupable à accomplir son devoir (il s'agit ici de situations dans lesquelles la procédure exécutive est dénuée de fondements faute de décret de tribunal civil déterminant le montant de la somme alimentaire envers la personne autorisée).

Par la suite l'auteur analyse - d'après la littérature de droit civil entre autres-la notion de besoin fondamental de survie, admettant que ces besoins ne peuvent

¹⁹ M. Bereznicki, *Kilka uwag w związku z projektem kodeksu karnego*, Nowe Prawo, 1963 nr 4 - 5.

²⁰ M. Borucka - Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, s. 97 - 116; A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966, s. 160-175; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 129 - 177, J. Wróblewski, *Stosowanie prawa (model teoretyczny)*, Państwo i Prawo, 1967 nr 3.

être appréciés d'une façon égalitaire, mais qu'ils doivent être définis individuellement d'après l'âge, la santé et lieu de séjour.

Parmi les besoins fondamentaux on distingue le besoin de nourriture, le besoin de vêtements, de logement et d'enseignement.

Dans la partie finale on parle des problèmes concernant la voie de poursuite des délits alimentaires. L'auteur juge utile d'autoriser les organes d'assistance sociale et les organisations sociales à déposer des demandes d'introduction de la procédure. Cette introduction de la procédure par les personnes sus-nommées sera justifiée aussi bien en cas de décès de la personne lésée causé par le fait de n'avoir pas subvenu à ses dépenses, qu'en cas de manque d'esprit pratique du lésé, ainsi qu'au cas où la personne qui a soin du lésé manifeste une inactivité frappante en enquête de la créance alimentaire envers la personne autorisée, sans avoir égard aux conditions matérielles difficiles dans lesquelles se trouve la personne lésée.

En accentuant l'utilité de l'autorisation des organes d'assistance sociale et des organisations sociales de donner des propositions de poursuivre l'auteur exprime le doute que tout ce qui concerne la modification de la voie de poursuite des délits alimentaires ne soit pas trop radical.

Ce qui inspire surtout ce doute c'est l'opportunité de neutraliser par le législateur la possibilité de commencer la poursuite pénale d'après sa charge en cas de décès du lésé lié au fait de la négligence de la personne ayant le devoir alimentaire. L'auteur termine son article par le postulat de *lege ferenda* en proposant la rédaction suivante du règlement pénal d'écartement du devoir alimentaire:

"Qui possède de bonnes conditions matérielles ou peut se les assurer et s'écarte obstinément de ses devoirs consistant à entretenir ses enfants, ses parents ou toute autre personne proche et par cela l'expose à l'impossibilité de suffire aux besoins de survie, est passible d'une peine".

L'auteur cite des arguments qui confirment ce postulat.